

Czy szachy mają sens dla mojego dziecka?

7 pytań dla rodzica, zanim zapiszesz dziecko na zajęcia

Artur Czyż, Kraina Szachów, Wrocław

Uczę dzieci grać w szachy i co roku we wrześniu słyszę to samo pytanie: „A czy moje dziecko się nadaje?”. Odpowiadam zawsze tak samo: nie ma dzieci, które się nie nadają. Są dzieci, dla których to jest dobry moment, i takie, dla których lepiej poczekać pół roku albo zacząć inaczej.

Te 7 pytań pomagają to rozpoznać. Nie ma dobrych i złych odpowiedzi. Odpowiedz szczerze, a na końcu podpowiem, co z tego wynika.

1 Czy moje dziecko lubi wygrywać, czy lubi rozumieć?

Jedne dzieci grają, żeby wygrać. Inne, żeby zobaczyć, „jak to działa”. W szachach obie postawy mają swoje miejsce: pierwsza daje energię do grania, druga cierpliwość do myślenia. Ważne tylko, żeby wiedzieć, co napędza Twoje dziecko, bo od tego zależy, jak znieśie pierwsze przegrane (patrz pytanie 3).

☐ wygrywać ☐ rozumieć ☐ i to, i to

2 Ile czasu wytrzymuje przy jednej rzeczy bez ekranu?

Puzzle, klocki, rysowanie, gra planszowa. 5 minut? 20? Pół godziny? To nie jest test na przyjęcie. Zajęcia trwają 90 minut, ale są podzielone na krótkie kawałki: zadanie, gra, zabawa, znów zadanie. Dziecko, które dziś wytrzymuje 10 minut, po kilku miesiącach siedzi nad partią 30. Nie dlatego, że ktoś je zmusił, tylko dlatego, że chce wiedzieć, co będzie dalej.

☐ do 10 minut ☐ 10 do 20 minut ☐ ponad 20 minut

3 Jak reaguje na przegraną?

Płacz, złość, „nie gram więcej”? To normalne w wieku 6 czy 8 lat. W szachach przegrywa się często, także z rówieśnikami, i to jest największa wartość tych zajęć: dziecko uczy się, że przegrana to informacja, nie wyrok. Jeśli dziś reaguje mocno, nie skreślaj szachów. Uprzedź je, że na początku będzie przegrywać, i że u nas to jest w porządku.

☐ bardzo mocno ☐ pomarudzi i wraca ☐ spokojnie

4 Czy zna ruchy figur?

Nie musi. Większość dzieci w grupach „pierwszy rok” zaczyna od zera, a ruchy figur poznaje w kilka tygodni. Jeśli dziecko już gra z dziadkiem albo w aplikacji, trafi do grupy „kolejny rok”. Poziom sprawdzamy na pierwszych zajęciach, nie na podstawie deklaracji.

☐ nie zna ☐ zna niektóre ☐ gra całe partie

5 Kto będzie z nim grał w domu?

Nie chodzi o codzienny trening. Chodzi o to, czy w domu jest ktoś, z kim raz w tygodniu dziecko rozegra partię albo rozwiąże zadanie z kartki. Jeśli tak, postęp będzie szybszy. Jeśli nie, też nic straconego: dzieci grają ze sobą na zajęciach, a materiały do domu są tak przygotowane, żeby rodzic nie musiał znać szachów.

☐ ja albo ktoś z rodziny ☐ starsze rodzeństwo ☐ nikt

6 Czego oczekuję po roku?

Realne po roku zajęć raz w tygodniu: dziecko zna zasady, gra całą partię do końca, umie przegrać i zagrać jeszcze raz, zaczyna planować dwa ruchy do przodu. Nierealne: kategoria szachowa w rok, gwarantowana poprawa ocen, „lepszta koncentracja do Bożego Narodzenia”. Kto Ci to obiecuje, ten sprzedaje, nie uczy.

☐ chcę, żeby lubiło i grało ☐ chcę wyników w turniejach ☐ jeszcze nie wiem

7 Czy dziecko chce, czy ja chcę?

Najuczciwsze pytanie z siedmiu. Jeśli to Twój pomysł, a dziecko wzrusza ramionami, jest prosty test: jedno zajęcia. Pierwsze zajęcia w Krainie są bezpłatne, jeśli dziecko po nich rezygnuje, nie płacisz nic. Jeśli zostaje, wchodzi w normalną opłatę. Dziecko decyduje po godzinie i pół, nie po Twojej rozmowie z nim w samochodzie.

☐ dziecko samo poprosiło ☐ to mój pomysł ☐ pół na pół

Co z tego wynika

Nie licz punktów. Spójrz na dwie rzeczy:

- **Pytania 3 i 7** mówią, czy start będzie łatwy. Mocna reakcja na przegraną plus „to mój pomysł” = zacznij od jednych zajęć próbnych i rozmowy po nich, bez zapisu na cały semestr.
- **Pytania 4 i 6** mówią, do jakiej grupy trafi dziecko i czego się spodziewać. Reszta (1, 2, 5) to wskazówki dla trenera, nie warunki.

Jeśli po tych pytaniach masz więcej „nie wiem” niż odpowiedzi, to dobry znak: przyjdźcie na pierwsze zajęcia i sprawdźcie na żywo. Zajęcia dla dzieci od 5 lat, we Wrocławiu przy ul. Piławskiej 20, a dla uczniów także w kilku szkołach. Aktualne grupy i zapisy: **krainaszachow.pl**.